

Wiadomość od użytkownika Patrycja

Wysłano dnia 25.08.2013 o godzinie 22:56



Witam :) Mam problem z moją klaczą. Ogólnie nie stwarza większych problemów, zaczynają się one gdy oddalamy się od drugiego konia (są u mnie we dwie i są bardzo do siebie przywiązane). Pare dni temu chciałam z nią pójść na spacer do lasu, ale po 2 minutach szybko wróciliśmy. Mało mnie tam nie zabiła, tak bardzo chciała wrócić do tamtego konia. Ja wiem, że ona po prostu nie czuła się ze mną bezpiecznie. Pojechałabym z chęcią do Pana na kurs jnbt co pomogłoby nam ustalić właściwe relacje, ale niestety rodzice nie zgodzili się na przewóz mojego konia na kurs. Co mam zrobić żeby mogła normalnie pracować z nią w terenie ? Nawet jak chcę pojeździć na niej na padoku koło stajni to nie wystarczy żeby drugi koń był gdzieś obok tylko musi być w środku tam gdzie jeździmy bo inaczej nie da się nad nią zapanować... najgorzej jest z zatrzymywaniem, gdy próbuje ją zatrzymać ona się lekko wspina i idzie dalej, ale jak jest z drugim koniem to wtedy jest aniołek czasem aż trzeba ją zmuszać żeby ruszyła. Jeszcze mam jednej mały problem przy czyszczeniu jej nóg. Ogólnie bardzo ładnie podaje nogi, ale od jakiegoś czasu próbuje wyrwać lewą tylną nogę. Gdy tak robi ja nie pozwalam wyrwać jej tej nogi i po jakimś czasie odpuszcza i mogę już spokojnie czyścić, ale nie wiem co mam robić by tak już nie robiła, bo to trochę niebezpieczne. Myślałam, że jak pare razy zobaczy że jednak nie uda jej się wyrwać tej nogi to odpuści, ale ona cały czas tak robi. Z góry dziękuję za odpowiedź. Pozdrawiam, Patrycja :)



Witaj Patrycjo,

Problem silnego związania 2 koni jest dość częstym przypadkiem na kursach JNBT.

W czerwcu na L1 na Śląsku jeden z koni był tak silnie związany z drugim koniem, że próba korekty zachowań zajęła mi po zajęciach 2h i koń woził mnie na zelówkach a ile kosztował potu widzieli studenci. Był zagrożeniem przelatując po ludziach i wspinając się na bramę wyjściową. Uzyskałem po tej sesji stanie spokojnie obok mnie (oboje spoceni na maksa) i podążanie za mną. Nie mieliśmy tam roundpenu co by znakomicie ułatwiło pracę. Każdego dnia na kursie obniżaliśmy poziom tego przywiązania pokazując mu, że lepszym jego przywódcą może być człowiek.



Innym przypadkiem były na L1 w Wielkopolsce 2 konie stojące nawet razem w boksie. Jak pytałem jak ich właścicielki pracują z nimi odpowiedziały, że jak chcą gdzieś się przejechać to się najpierw zdzwaniają ...! Wystawienie jednego konia z boksu spowodowało panikę pozostawionego. Wszedłem do boksu mając studentów za plecami i od razu zobaczyłem kopyta nad sobą. On z góry do mnie "Zejdź mi z drogi bo cię zabije!" a ja do niego z dołu broniąc się batem „To ty zejdź mi z drogi bo ja tu rządź!” Staliśmy tak walcząc kilkadziesiąt sekund. Po czym konisko opadło na 4 łapy, opuściło łeb, przelizało i w oczach zaczęło na całym ciele schnąć z potu. To był moment kiedy zaakceptował moje przywództwo. Ale tu i teraz.

Przed boksem akcja ponowiła się, potem przed stajnią i tak kolejno odrabialiśmy po kroczeniu każdą nową sytuację. Ale jeśli będziesz na kursach JNBT to dowiesz się, że trzeba ich odrobić minimum 6.

Trzeciego dnia dziewczyny trenowały już oddzielnie. Jedna na hali a druga na maneżu.

Niestety ludzie często dla poczucia własnego bezpieczeństwa przyzwalają na nasilenie tego problemu pozwalając dwóm koniom na stały kontakt. Jeśli zaczynają szaleć pozwalają im na powrót do siebie budując schemat –czuję się zagrożony bo zabierają mi konia z którym czuję się bezpiecznie; muszę walczyć o powrót; im bardziej walczę tym szybciej wracam; wróciłem i czuję się bezpiecznie; zatem walka zapewnia mi bezpieczny powrót. I mamy szybko nasilające się zachowanie stające się niebezpiecznym narowem. Nie tędy droga.

Nie ryzykuj akcji wspinania lub zabierania konia na siłę ale rób to krok po kroku. Mieszaj konie w stadzie, nie trzymaj obu koni blisko, wypuszczaj oddzielnie na oddzielne wybiegi, wpuszczaj je oddzielnie do silnych koni alfa, pracuj nad własną dominacją i buduj własne przywództwo. O to oparty jest program JNBT, że stajemy się liderem dla koni, które czują się bezpiecznie z nami bo w ich naturze poczucie bezpieczeństwa jest tylko jeśli im ktoś przewodzi.

Jeśli nie rozwiążesz tego problemu sama to możesz być na szkoleniu L1 jako słuchacz. Potrzebujesz do tego wiedzy z poziomów JNBT Relations L1-L3.



Problem podawanie nogi to nic poważnego. Nagradzaj i proś o małe ustąpienia ale oddawaj szybko zanim ją zabierze.

Więcej znajdziesz pod pytaniem o podawanie nóg

<http://www.pdmpromocja.pl/jnbt/public/cache/uploads/FAQ%205%2003%2012%20Agata%20problem%20z%20nogami.pdf>

powodzenia

Andrzej Makacewicz JNBT

